

Michał Wendland

Historia idei komunikacji: przesłanki do badań nad przekształceniami zbiorowych wyobrażeń o komunikacji

Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu¹ jest zarysowanie podstaw problematyki badawczej historii komunikacji jako subdyscypliny komunikologii oraz wskazanie niektórych związanych z nią problemów metodologicznych. Przedmiotem szeroko ujmowanej historii komunikacji są przekształcenia, jakim podlegały i podlegają praktyki komunikacyjne, zbiorowe wyobrażenia o komunikacji, oraz środki i formy komunikowania. W artykule tym nacisk zostanie położony szczególnie na badania przekształceń wyobrażeń o komunikacji oraz na ugruntowanie metodologiczne tego typu badań, co dotyczy zwłaszcza ich podstawowych założeń, pozwalających odróżnić je od innych podejść badawczych w ramach refleksji nad komunikacją. Najważniejszym spośród tych założeń jest przyjęcie historycznego charakteru zjawisk komunikacyjnych (uznanie historyczności praktyk komunikacyjnych), co ujmowane jest jako „refleksywne historycyzowanie”².

Natomiast badań nad historią komunikacji (także w poszczególnych jej aspektach) nie prowadzi się w Polsce, a ich wyniki pozostają w naszym kraju w znacznej

| 41

¹ Artykuł ten powstał w ramach realizacji grantu badawczego pt. „Historia idei komunikacji. Analiza przekształceń praktyk komunikacyjnych i ich społecznych uwarunkowań w perspektywie filozofii kultury”, przyznanego przez Narodowe Centrum Nauki.

² Określenie to (*reflexive historicising*) jest używane przez autorów *The Handbook of Communication History* dla oznaczenia jednego z najważniejszych obszarów szeroko ujmowanej historii komunikacji, patrz: Simonson, P., Janice, P., Craig, R.T., Jackson, J. (red.), *The Handbook of Communication History*, Routledge, New York&London 2013, s. 7; więcej na ten temat na stronie 9 niniejszego artykułu.

mierze nieznan³. Jest to niewątpliwie istotny brak w strukturze polskiej refleksji nad komunikowaniem⁴. Należy zauważyć, że znaczna jej część ma charakter niemal jednoznacznie medioznawczy i politologiczny, co stanowi szczególnie wyrazisty przypadek oddziaływania tzw. „dziedzictwa Schramma”⁵. Uogólniając można stwierdzić, iż w polskiej nauce o komunikacji jej przedmiot postrzegany jest z reguły w ramach metafory transmisji informacji, co sprzyja wprowadzeniu uprawianiu refleksji nad np. prasą lokalną czy nad masowymi środkami przekazu. Jednak takie zawężenie komunikacji w jej transmisyjnym ujęciu do wymiaru medio- i prasoznawczego oraz politologicznego stanowi przeszkodę dla rozwoju komunikologii jak również nie koresponduje z tendencjami i ustaleniami dominującymi w komunikologii światowej.

Pierwsza część artykułu poświęcona jest zarysowi historii komunikacji jako subdyscypliny naukowej uprawianej współcześnie w ramach komunikologii. Omówione zostanie w niej kształtowanie się badań nad historią komunikacji w II poł. XX wieku, zaprezentowany będzie zarys stanu badań, jak również poszczególne elementy historii komunikacji. W części drugiej omówione zostanie szerzej założenie o historycznym charakterze komunikacji, dzięki któremu możliwe jest wyodrębnienie historii komunikacji jako jednego z obszarów komunikologii obok pozostałych dwóch jej działów: komunikologii deskryptywnej oraz normatywnej. Część trzecia artykułu dotyczy natomiast przede wszystkim kategorii zbiorowych wyobrażeń o komunikacji ujmowanych jako przedmiot historii idei komunikacji. Część czwarta poświęcona jest wybranym problemom metodologicznym, na jakie natrafiają badacze historii komunikacji. Zagadnieniem szczególnie istotnym jest w tym przypadku kwestia dostępności materiału źródłowego i charakteru pracy badacza.

³ Koniecznym do odnotowania jest wyjątek, jaki tworzą badania prowadzone przez prof. Grzegorza Godlewskiego i jego współpracowników z Uniwersytetu Warszawskiego w ramach antropologii kultury. Z szeroko rozumianą historią komunikacji łączy je głównie podejmowany w nich wątek dokonań Szkoły Toronckiej.

⁴ Oczywiście, niektórzy wybitni polscy teoretycy komunikacji, zwłaszcza Tomasz Goban-Klas czy Walery Pisarek prowadzą badania nad szeroko rozumianą historią komunikacji (zwłaszcza w ramach historii mediów oraz historii teorii komunikacji) i są to niewątpliwie badania bardzo ważne. Jednak nie wyrastają one z obszaru kulturowej historii komunikacji i nie zawierają komponentu metateoretycznego. O ile prowadzi się więc w Polsce rozważania nad historią mediów w perspektywie antropologicznej (G. Godlewski) i w perspektywie tradycji amerykańskiej *Mass Media Research* (T. Goban-Klas, W. Pisarek), to nie jest uprawiana refleksja nad historią wyobrażeń (zbiorowych) o komunikacji czy nad historią praktyk komunikacyjnych (o ile za punkt odniesienia uznamy wspomniany w pierwszym przypisie *The Handbook of Communication History* oraz prace takich badaczy, jak Peter Burke, James W. Carey czy John D. Peters).

⁵ E. Kulczycki, „Dziedzictwo Schramma” jako źródło specyfiki polskiej nauki o komunikacji, w: „Lingua ac Communitas” 21/2011.

1. Idea historii komunikacji

1.1. Kształtowanie się historii komunikacji

Refleksja naukowa nad historią komunikacji zaczęła wyłaniać się jako subdyscyplina badawcza komunikologii w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku i wciąż pozostaje dziedziną młodą, rozwijającą się. „W ostatnich kilku latach rozwinął się względnie nowy obszar badań historycznych, który może być określony jako społeczna historia języka, społeczna historia mowy albo jako społeczna historia komunikacji”⁶, stwierdza Peter Burke. Największy wpływ na jej kształtowanie wywarły (i nadal wywierają) przede wszystkim wielkie nurty w naukach społecznych i humanistycznych: badająca historię mediów Szkoła Toroncka oraz antropologia historyczna. Szczególną rolę w tym procesie odegrały badania prowadzone nad historią mediów⁷ i przełomowe osiągnięcia takich badaczy reprezentujących Szkołę Toroncką lub związanych z nią, jak Harold Innis, Walter Ong, Eric Havelock, Jack Goody czy Marshall McLuhan⁸. Ich koncepcje wpływu środków i form komunikowania na rzeczywistość społeczną, rozważania dotyczące odmienności kultur oralnych i kultur piśmiennych, czyli tzw. Wielka Teoria Piśmienności pozwoliły zacząć postrzegać zjawiska komunikacyjne jako zjawiska historyczne, a także jako takie, które wchodzą w istotne relacje z innymi obszarami rzeczywistości społecznej.

W tym samym czasie wzrosło zainteresowanie historyków kultury i antropologów historii tymi obszarami życia społecznego, które można określić mianem zjawisk komunikacyjnych. W wielu wypadkach nie postrzegają oni samych siebie jako „badaczy komunikacji” *expressis verbis* (jak zauważył John D. Peters, „z najbogatszym filozoficznie myśleniem o komunikacji – ujmowanej jako problem intersubiektywności bądź trudności we osiągnięciu porozumienia – mamy do czynienia najczęściej tam, gdzie najrzadziej używa się słowa *komunikacja*”⁹), tym niemniej prace historyków kultury, m.in. Roberta Darntona czy Elizabeth Eisenstein, zwłasz-

⁶ P. Burke, *The Art of Conversation*, Polity Press, Cambridge 2007, s. 9.

⁷ A. Briggs, P. Burke, *Spoleczna historia mediów. Od Gutenberga do Internetu*, tłum. J. Jedliński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010; P. Starr, *The Creation of Media. Political Origins of Modern Communications*, Basic Books, New York 2004; W.D. Sloan, *Perspectives on Mass Communication History*, Routledge, New York&London 1990.

⁸ R. Watson, M. Blondheim (red.), *The Toronto School of Communication Theory. Interpretations, Extensions, Applications*, The Hebrew University Magnes Press, Jerusalem 2007; G. Patterson, *History and Communications. Harold Innis, Marshall McLuhan, the Interpretation of History*, University of Toronto Press, Toronto 1990.

⁹ J.D. Peters, *Speaking into the Air. A History of the Idea of Communication*, The University of Chicago Press, Chicago, 1999.

cza te dotyczące historii książki i wpływu wynalezienia prasy na społeczeństwa nowożytnej Europy, dały asumpt do kształtowania się społecznej i kulturowej historii komunikacji (*Social History of Communication* i *Cultural History of Communication*), do czego od lat osiemdziesiątych nawoływał Peter Burke¹⁰.

O ile więc ustalenia poczynione przez reprezentantów Szkoły Toronckiej przyczyniły się głównie do powstania i rozwoju **historii mediów**, o tyle dzięki pracom m.in. Darntona, Eisenstein czy Rogera Chartiera¹¹ ukształtował się drugi (choć ściśle związany z pierwszym) z elementów historii komunikacji, czyli **historia praktyk komunikacyjnych** takich jak konwersacja, pisanie i czytanie listów, publikowanie książek i gazet, argumentowanie perswazyjne, prowadzenie debat politycznych itd. Ten nurt reprezentowany jest obecnie przez wielu badaczy angielskich, amerykańskich i włoskich, wśród których można wymienić Petera Burke'a, Armado Petrucciego, Benedettę Craveri, Petera Simonsona, czy Filippo de Vivo¹².

Natomiast trzecim – obok historii mediów i historii praktyk komunikacyjnych – głównym obszarem historii komunikacji jest **historia wyobrażeń zbiorowych o komunikacji**. Również ona, podobnie jak historia praktyk komunikacyjnych, w dużej mierze wywodzi się i jest inspirowana historią kultury i antropologią historii, okazuje się jednak stosunkowo słabiej rozwinięta od pozostałych. Kategoria wyobrażeń zbiorowych, wywodząca się z Durkheimowskiej tradycji socjologii francuskiej, była adaptowana i rozwijana przez kolejne generacje przedstawicieli francuskiej szkoły historiograficznej (szkoła *Annales*), zwłaszcza przez Luciena Febvre'a, a później Philippe'a Ariès czy Jacques'a Le Goffa, poza Francją natomiast przez m.in. Arona Guriewicza. Rewolucyjne dla historiografii wprowadzenie kategorii „mentalności”, „świadomości zbiorowej” czy „wyobrażeń zbiorowych” wpłynęło również na kształt rozważań historycznych nad zjawiskami komunikacyjnymi. Okazało się, że obok np. zbiorowych wyobrażeń religijnych lub estetycznych (regulujących podejmowanie i realizację odpowiednich praktyk religijnych czy artystycznych) można wyróżnić również zbiorowe wyobrażenia o komunikacji, które wpływają na podejmowanie

¹⁰ P. Burke, *The Social History of Language*, w: P. Burke (red.), *The Art of Conversation*, Polity Press, Cambridge 2007, s. 1.

¹¹ Prace Rogera Chartiera (również Guglielmo Cavallo) poświęcone są głównie historii książki. Sama historia książki jest obszarem badań wywodzącym się z tradycji Szkoły *Annales* (początki historii książki sięgają pracy Luciena Febvre'a i Henri-Jeana Martina *L'Apparition du Livre* z 1958 roku). Jest sprawą dyskusyjną, czy np. historia książki powinna być uznawana za element historii praktyk komunikacyjnych czy raczej za element historii wyobrażeń o komunikacji (jako że sam Chartier wiąże ją z tradycją badań nad wyobrażeniami zbiorowymi), ale dylemat ten dowodzi, że poszczególne elementy historii komunikacji nie powinny być ujmowane w oderwaniu od siebie, o czym będzie mowa niżej.

¹² Przy czym nie wszyscy oni określają siebie mianem „historyków komunikacji”. Będąc historykami kultury, badają jednak historię zjawisk komunikacyjnych. Wielu z nich (Burke, Simonson) posługuje się jednak wprost pojęciem historii komunikacji.

i realizację praktyk komunikacyjnych, jak również na środki i formy komunikowania (a wpływ ten jest dwustronny, o czym mowa będzie niżej).

Na kategorię wyobrażeń o komunikacji wpłynęły również określone stanowiska filozoficzne, głównie z zakresu filozofii języka oraz filozofii kultury, które oddziaływały również na część współczesnego językoznawstwa. Za prekursorów tezy o „językowym obrazie” czy „językowym wyobrażeniu świata” (*Weltbild der Sprache, Sprachliche Zwischenwelt*) uchodzą Johann Georg Hamann i Johann Gottfried Herder, jednak największy wkład w ukonstytuowanie tezy o wpływie języka na postrzeganie rzeczywistości poprzez kształtowanie jej językowego obrazu miał Wilhelm von Humboldt. Jego stanowisko, kontynuowane było w XX wieku przez neohumboldtystów (m.in. Leo Weisgebera), a z tradycji neokantowskiej wyrosła również filozofia form symbolicznych – z językiem na czele – zaproponowana przez Ernesta Cassirera. Niemieckie filozoficzne koncepcje języka współkonstytuującego rzeczywistość społeczno-kulturową spotkały się z podobnymi ideami wywodzącymi się z tradycji innej, niż kantowska, wśród których największe oddziaływanie miały stanowiska determinizmu lingwistycznego Edwarda Sapira i relatywizmu lingwistycznego Benjamin L. Whorfa. We współczesnym językoznawstwie analizowana jest koncepcja „językowego obrazu świata”¹³ inspirowana tymi stanowiskami.

Historia komunikacji jako subdyscyplina komunikologii wywodzi się więc z kilku nurtów nauk społecznych i humanistycznych, zwłaszcza z historii mediów, antropologii historii i historii kultury, filozofii języka i filozofii komunikacji. Jej główne tezy, współdzielone przez badaczy historii komunikacji, wskazał Peter Burke: „1) Różne grupy społeczne posługują się różnymi odmianami języka. 2) Te same jednostki wykorzystują różne odmiany języka w różnych sytuacjach. 3) Język odzwierciedla społeczeństwo lub kulturę, w której się go używa. 4) Język kształtuje społeczeństwo, które się nim posługuje”¹⁴.

Podsumowując ten wątek, na gruncie tych odniesień można wskazać jej trzy podstawowe elementy: po pierwsze, historię praktyk komunikacyjnych, której przedmiotem są przekształcenia praktyk komunikacyjnych oraz ich wpływ na inne rodzaje praktyk społecznych; po drugie, historię mediów, która obejmuje rozważania nad środkami i formami komunikowania się, jak również bada wpływ mediów na kształt historycznych (i współczesnych) społeczeństw oraz wpływ środków i form komunikacji na sposób podejmowania i realizacji praktyk komunikacyjnych. Trzecim elementem historii komunikacji jest historia zbiorowych

¹³ Por. np.: J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo Naukowe UMCS, Lublin 2007.

¹⁴ P. Burke, *The Art...*, s. 9.

wyobrażeń o komunikacji, której przedmiotem są przemiany, jakim ulegały te wyobrażenia oraz sposoby, w jakie wpływały one na praktyki komunikacyjne oraz na ich środki i formy. Można określić ją mianem **historii idei komunikacji**. Te trzy są ze sobą ściśle splecione zarówno w wymiarze metodologicznym jak i w odniesieniu do przedmiotów ich zainteresowań.

1.2. Kulturalistyczne ujęcie komunikacji

Charakterystyczne dla przywołanych wyżej filozofów niemieckich ujmowanie języka jako zjawiska kulturowego – jako swoistego narzędzia kształtującego kulturowe wyobrażenia świata – jest również szczególnie bliskie **kulturalistycznemu ujmowaniu zjawisk komunikacyjnych** w ramach historii komunikacji. Interpretacja zjawisk komunikacyjnych jako ulegających przekształceniom historycznym wymaga ujmowania ich w ścisłej relacji z kategorią kultury, a nawet przyjęcia założenia, iż nie ma komunikacji bez kultury i nie ma kultury bez komunikacji: „Niektórzy badacze uznawali nie tylko, że komunikacja jest nieodzownym elementem kultury, ale również, że komunikacja sama jest czymś wystarczającym dla pojawienia się kultury”¹⁵. Dzięki takiemu założeniu możliwe jest np. rekonstruowanie historycznych wyobrażeń o komunikacji, analogiczne do rekonstruowania historycznych wyobrażeń religijnych, artystycznych czy politycznych, co stanowi przedmiot badań w ramach wymienianych wcześniej dziedzin humanistyki (historia kultury, historia mediów, antropologia historyczna itd.). Innymi słowy, uprawianie historii idei komunikacji wymaga uznania, iż komunikacja (poszczególne działania komunikacyjne, środki ich realizacji oraz regulujące je wyobrażenia) jest zjawiskiem zmiennym i względnym podobnie jak inne obszary kultury. Oznacza to również, że w ujęciu kulturalistycznym komunikacja nie jest ujmowana tylko jako transmisja, przekazywanie informacji między nadawcą a odbiorcą. Zdaniem Waltera Onga, „komunikacja polega na interakcji między świadomymi bytami ludzkimi [...]. Informacja, przeciwnie, jest czymś przekazywanym za pomocą operacji mechanicznych, nie zawiera więc świadomości jako takiej, lecz jedynie rozmaite sygnały czy wskaźniki przenoszone „kanałami” z miejsca na miejsce w przestrzeni. W takim sensie słowa informacja, znanym z dziedziny przetwarzania informacji, „przekaz” nie „ma nic wspólnego z jakimś tkwiącym w nim znaczeniem”, lecz raczej jest określonym stopniem uporządkowania, czy nieprzypadkowości, który można mierzyć i ujmować matematycznie”¹⁶. O polemice kulturalistycznego ujęcia

¹⁵ L. G. Conway, M. Scheller, „How Communication Shapes Culture”, w: D. W. Stacks, H. E. Hocking (red.), *Communication Research*, Longman 1999, s. 109.

¹⁶ W. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tłum. J. Japola, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 272.

komunikacji, w którym podkreśla się jej społeczny i historyczny charakter, z ahistorycznym ujęciem transmisyjnym, w którym działanie komunikacyjne sprowadza się do przekazywania informacji, wspomnę w drugiej części artykułu.

Owo kulturalistyczne ujmowanie komunikacji prezentowane jest *expressis verbis* przez m.in. Jamesa W. Carey'a¹⁷ i wykorzystywane przez np. Johna D. Petersa¹⁸. Zdaniem Carey'a komunikacja jest „procesem symbolicznym, poprzez który rzeczywistość jest wytwarzana, podtrzymywana, naprawiana i przekształcana”¹⁹. Nie musi być natomiast postrzegana wyłącznie jako transmisja, przekazywanie danych – myśli, emocji – pomiędzy nadawcą a odbiorcą. Taka transmisyjna metafora komunikacji jest, zdaniem Petersa, wynikiem określonych historycznych procesów przekształcania się idei komunikacji, przekształcania się zarówno potocznych wyobrażeń o niej jak i jej naukowych modeli. „Jak przemiany form i technologii komunikacji wpływają na wytwory naszego doświadczenia? W jaki sposób dana technologia komunikowania zmienia kształt społeczności, w ramach której owo doświadczenie jest uzyskiwane i wyrażane? Co – pod wpływem warunków historycznych, technologicznych i społecznych – się myśli, z kim się myśli i wobec kogo się myślenie wyraża?”²⁰, pyta Carey z perspektywy kulturalistycznego ujęcia komunikacji.

Historyczność zjawisk komunikacyjnych nie jest założeniem przyjmowanym powszechnie i bezdyskusyjnie. Przeciwnie – w wielu odmianach badań nad komunikacją przyjmuje się raczej ahistoryczną wykładnię komunikacji, a ona sama bywa traktowana jako uniwersalne (i jako takie – niezmiennie) zjawisko determinowane czynnikami biologicznymi²¹. Bardzo często przedmiotem zainteresowania badaczy komunikacji są również wyłącznie współczesne zjawiska komunikacyjne, toteż z łatwością abstrahują oni od historycznych przekształceń komunikacji tworząc jej modele odnoszące się tylko do świata „tu i teraz”²². Uzasadnieniu historycznego ujmowania zjawisk komunikacyjnych poświęcona jest kolejna część artykułu.

¹⁷ J. W. Carey, *Communication as Culture. Essays on Media and Society*, Routledge, New York&London 2009; G. P. Radford, *On Philosophy of Communication*, Thomson Wadsworth, Belmont 2005.

¹⁸ J. D. Peters, *Speaking into the Air. A History of the Idea of Communication*, The University of Chicago Press, Chicago, 1999.

¹⁹ J. W. Carey, op. cit., s. 19.

²⁰ Ibidem, s. 49.

²¹ Przykładem ujmowania komunikacji jako zjawiska ahistorycznego może być klasyczna matematyczna teoria komunikacji Claude'a Shannona i Warrena Weavera. Do tej grupy zaliczyłbym również rozmaite koncepcje komunikacji o charakterze uniwersalistycznym tj. uznające jej niezmiennosc i niezaleznosc od uwarunkowan historyczno-spolecznych. Natomiast wielu badaczy komunikacji po prostu nie jest zainteresowanych jej historycznymi aspektami (np. Harold Laswell czy Roman Jacobson), ale nie musi to oznaczać przyjęcia jej ahistoryczności *explicite*.

²² W tym przypadku mamy do czynienia z ahistorycznością komunikacji niejako „przez zaniechanie”, tzn. badacz komunikacji zainteresowany np. wpływem portali społecznościowych na przebieg tzw.

2. Historyczność komunikacji

Idea historyczności komunikacji – czyli względności i zmienności praktyk komunikacyjnych – jest podstawowym założeniem przyjmowanym w ramach badań nad historią komunikacji. Metodologiczny zabieg „historyczowania” komunikacji wpisuje się w szerszy nurt metod historiograficznych. Wbrew pozorom nie jest to założenie oczywiste. Wiele sposobów ujmowania zjawisk komunikacyjnych wykazywało i nadal wykazuje skłonność do wyabstrahowywania ich z kontekstu historycznego, jak również społecznego czy kulturowego.

W historii zachodniej filozofii i nauki konkurują ze sobą dwa sposoby ujmowania przedmiotów refleksji teoretycznej: **esencjalizm** i **fenomenalizm**. Fenomenalizm często występuje w parze z **historycyzmem**, podczas gdy esencjalizm jest perspektywą ahistoryczną. Zdaniem Ronalda Deiberta, politologa i medioznawcy z Toronto, „Podejście esencjalistyczne jest nastawione na odkrywanie fundamentalnych praw i uniwersalnych prawd o naturze i społeczeństwie [...]. W podejściu tym wyjaśnia się poszczególne wydarzenia jako części wpisane w bardziej ogólny wzór lub w prawo, a te są pozaczasowe i pozbawione kontekstu [...] Dlatego właśnie krytycy przedstawiciele ujęcia esencjalistycznego uznają je za ahistoryczne, że esencjaliści poszukują pewnych fundamentalnych podstaw, pewnej esencji, która pozostawałaby niezależna od historii”²³.

Wynika z tego, że stanowiska ujmujące komunikację w sposób ahistoryczny łączy wspólna perspektywa, którą można określić mianem „komunikologicznego esencjalizmu”. Zakłada ona (najczęściej *implicite*, ale również *explicite*), że istnieje pewna obiektywna, faktyczna i niezmienna postać komunikacji, że niezależnie od rozmaitych potocznych czy zdroworozsądkowych wyobrażeń o komunikacji można wskazać jakąś „komunikację samą w sobie”. W perspektywie komunikologicznego esencjalizmu przyjmuje się również, że podstawowym zadaniem nauki o komunikacji jest „odkrycie” tego jej obiektywnego, faktycznego poziomu, wydobycie go spod powierzchni mniej lub bardziej potocznych metafor i wyobrażeń. Celem badacza byłoby w tym przypadku opisanie komunikacji „takiej, jaką rzeczywiście ona jest”. Esencjalizm komunikologiczny zawiera istotny komponent: przyjmuje ahistoryczność zjawisk komunikacyjnych; postuluje istnienie pewnej uniwersalnej, niezmiennej postaci zjawiska społecznego, które może zostać ujęte w pewnym modelu. Przykładem teoretyzowania komunikacji w perspekty-

Arabskiej Wiosny w krajach muzułmańskich w roku 2011 nie musi uwzględniać historii komunikacji, ponieważ interesuje go tylko jej aktualna postać, komunikacja *hic et nunc*.

²³ R. J. Deibert, *Between Essentialism and Constructivism: Harold Innis and World Order Transformations*, w: R. Watson, M. Blondheim, *The Toronto School...*, s. 33.

wie esencjalistycznej jest matematyczne teoria komunikacji Claude'a Shannona i Warrena Weavera wraz z argumentacją na rzecz uniwersalności transmisyjnego ujęcia komunikacji²⁴. Z filozoficznego punktu widzenia perspektywa esencjalistyczna ma charakter zasadniczo platoński i zarazem stanowi wyraz pozytywi-
stycznych przekonań o sposobach uprawiania nauki.

Perspektywę przeciwną można określić jako „fenomenalizm komunikologiczny”. W dziejach nauki i filozofii zachodniej fenomenalizm łączy się zazwyczaj z historycyzmem. Jak pisze Deibert, „z perspektywy historycyzmu wszelkie uzasadnienia, narody i państwa [...] są niczym innym, jak wytworami historycznych przypadkowości i jako takie ulegają przekształceniom”²⁵. Należy dodać, iż esencjalizm i historycyzm mogą być uogólniane jako szeroko rozumiany konstruktywizm. Radykalny historycyzm (np. w postaci narratywizmu) postuluje, że zadaniem historyka (w tym również historyka komunikacji) nie jest rekonstrukcja przeszłych zjawisk społecznych, lecz jedynie konstruowanie pewnych wyobrażeń o tych minionych zjawiskach²⁶.

Z punktu widzenia „komunikologicznego esencjalizmu” uznaje się, że poziom wyobrażeń (czy też poziom metaforycznych conceptualizacji) o komunikacji jest poziomem jedynym, a opis danej praktyki komunikacyjnej musi uwzględniać jej kontekst historyczno-społeczny. Tym samym uznaje się, że postulowana w ujęciu esencjalistycznym „komunikacja sama w sobie” jest tylko jeszcze jednym z wielu wyobrażeń o niej, które samo podlega uwarunkowaniom historycznym. Wspomniane wyobrażenia (metafory) komunikacji oraz same praktyki komunikacyjne (jako działania osadzone w kontekście kulturowym) są w perspektywie fenomenalistycznej traktowane jako podstawowy przedmiot refleksji komunikologicznej, a ona sama – jako jedna z nauk społecznych (humanistycznych). W odniesieniu do tradycji filozoficznej perspektywa fenomenalistyczna ma korzenie w tradycji reprezentowanej m.in. przez Davida Hume'a, Friedricha Nietzschego czy Ernsta Cassirera (i neokantyzmu).

Zgodnie z perspektywą fenomenalistyczną, wyobrażenia o komunikacji można podzielić – za Alfredem Schützem – na „konstrukty pierwszego stopnia”, czyli potoczne wyobrażenia o komunikacji wytwarzane przez zwykłych ludzi, oraz „konstrukty drugiego stopnia”²⁷, a więc wyobrażenia o komunikacji wytwarza-

²⁴ Por. np.: M. Reddy, „The Conduit Metaphor: A Case of Frame Conflict in Our Language About Language” In: A. Ortony (ed.), *Metaphor and Thought*, Cambridge: University Press, 1993.

²⁵ R. J. Deibert, op. cit., s. 34.

²⁶ Deibert sytuuje poglądy Harolda Innisa jako historyka mediów właśnie pomiędzy esencjalizmem a konstruktywizmem.

²⁷ A. Schütz, „Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania”, tłum. D. Lachowska, w: E. Mokrzycki (red.), *Kryzys i schizma. Antyścientystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, Warszawa 1984.

ne przez naukowców i dotyczące wyobrażeń potocznych. Należy podkreślić, że przyjęcie perspektywy fenomenalistycznej umożliwia kulturalistyczne ujmowanie komunikacji a zarazem „refleksywne historyczowanie” zjawisk komunikacyjnych. Zdaniem autorów *Handbook of Communication History*, „refleksywne historyczowanie odnosi się do badaczy zajmujących się wszystkimi obszarami badań nad komunikacją i oznacza potrzebę uznania historyczności przedmiotów ich zainteresowań, jak również potrzebę uwzględniania w badaniach wiedzy historycznej, rozumianej chociażby tylko jako kontekst wyjaśniania współczesnych zjawisk komunikacyjnych”²⁸.

Wracając jeszcze do komunikologicznego esencjalizmu warto zauważyć, że perspektywa ta jest szczególnie silnie związana z **transmisyjnym ujęciem komunikacji**, które określam również mianem „metafory transmisji” albo „metafory przekazu”. W ujęciu takim działanie komunikacyjne traktowane jest jako przekazywanie (transmisja) pewnej treści (zazwyczaj utożsamianej z „informacją”), a treść ta ma charakter psychiczny (intelektualny lub emocjonalny) i za pośrednictwem danego kodu jest przekazywana podmiotowi B (odbiorcy) przez podmiot A (nadawcę). Przyjmuje się również, że komunikacja jest „nieunikniona” i permanentna, tzn. że „nie można się nie komunikować”. Innymi słowy metafora komunikacji jako transmisji ujmuje ją jako swoiste „pakowanie” treści psychicznej i „przesyłanie” jej pomiędzy uczestnikami komunikacji. Kodowanie polega na „przyoblekaniu” treści komunikatu w formę werbalną lub niewerbalną, a dekodowanie na tym, że odbiorca „wypakowuje” z np. słowa, napisu, obrazu czy innego rodzaju znaku zawartą w nim treść psychiczną. Przykładem reprezentatywnego sformułowania takiego ujęcia komunikacji może być definicja podana przez Theodere’a Newcombe’a: „Každy akt komunikacji jest postrzegany jako przekazywanie (transmisja) informacji [...] od źródła do odbiorcy”²⁹. Warto podkreślić, że transmisyjne ujęcie komunikacji ma zasadniczo psychologizyczny charakter i zakłada możliwość sprowadzenia pojęcia komunikacji do pojęcia informacji (czy wręcz utożsamienia ich), tymi jego cechami nie będę się zajmować bliżej w tym artykule.

Transmisyjny model komunikacji jest najstarszym spośród jej naukowych ujęć, sięga samych początków refleksji naukowej nad komunikacją, a przede wszystkim prac Claude’a Shannona i Warrena Weavera, a także m.in. Wilbura Shramma, Harolda Laswella, Theodore’a Newcombe’a, Bernarda Berelsona, Paula Lazarsfelda,

²⁸ P. Simonson, P. Janice, R.T. Craig, J. Jackson (red.), *The Handbook of Communication History*, Routledge, New York&London 2013, s. 7.

²⁹ Th. Newcomb, *An Approach to the Study of Communication Acts*, w: A. G. Smith (red.), *Communication and Culture*, New York: Holt, Rinehart and Winston 1966, s. 66.

Romana Jacobsona czy George'a Gerbera i wielu innych. Szczególnie istotny dla rozwoju nauki o komunikacji w XX wieku okazał się klasyczny model Shannona-Weavera, zwany „matką wszystkich modeli”, który zdeterminował i zdominował znaczną część teorii komunikacji stanowiąc przy tym bodajże najbardziej wyrazisty i najczęściej przywoływany przykład modelu transmisyjnego.

Dla bieżącego wywodu najistotniejsze jest jednak to, że ujęcie transmisyjne jest również szczególnie reprezentatywne dla ahistorycznej, esencjalistycznej perspektywy prowadzenia badań nad komunikacją. W bardzo wielu przypadkach konkretne egzemplifikacje tego ujęcia uznawane są za powszechne, obiektywne i uniwersalne, a przywołana wcześniej metafora transmisji traktowana jest jako jedyna metafora konceptualizująca praktyki komunikacyjne zarówno w sensie potocznym jak i teoretycznym. Ograniczenia wynikające z ahistorycznego charakteru ujęcia transmisyjnego dostrzegł m.in. Walter Ong, który pisał, iż „w tym działaniu i ja, i ty używamy kodu, ale moje myśli nie są „wysyłane” do ciebie z pomocą kodu poprzez „kanał”, ani nie są przenoszone z z mojego umysłu do ciebie, jak jest przenoszony impuls elektryczny z wysyłającego urządzenia telegraficznego do odbierającego. Tak zwane „medium” ludzkiej komunikacji, takie jak mowa, jest czymś więcej niż „medium”, czymś więcej niż „kanał”³⁰.

Na czym polega jednak takie metaforyczne konceptualizowanie komunikacji (albo dowolnych innych praktyk społecznych)? Czy metafora transmisji jest jedyną możliwą, ekskluzywną metaforą komunikacji i czy możliwe jest jej ewentualne przekroczenie (czyli „uhistorycznienie” metafory)?

Metaforyczna konceptualizacja jest elementem pewnego obrazu czy też wyobrażenia świata, która w sposób nieodzowny pośredniczy w relacji poznawczej zachodzącej między poznającym podmiotem a poznawanym przedmiotem. Nieodzowność tę dostrzegli m.in. Ludwig Wittgenstein, zdaniem którego jesteśmy „uwięzieni” przez „pewien obraz języka”, jak również Friedrich Nietzsche, który pisał o „przemocy metafory” („ruchomej armii metafor”), sprawiającej, iż nie możemy wyjść poza taki obraz świata, jaki sugeruje (lub nawet dyktuje) nam dany sposób myślenia i mówienia o świecie. Konsekwencją takiej wykładni metafory jest konstatacja, że poza takim czy innym obrazem świata nie istnieje żaden obszar „czystych faktów”, żadna „natura” czy „istota rzeczy”.

„Przemoc metafory” – bez względu na to, jakiej metafory – w odniesieniu do zjawisk komunikacyjnych oznacza, iż nie istnieje również jakaś obiektywna, „komunikacja sama w sobie” rozumiana jako „fakt” czy „obiekt”. Przeciwnie, pozostajemy stale w granicach rzeczywistości społeczno-kulturowej, w dziedzinie tylko „faktów ludzkich”. Należy podkreślić, że z tego punktu widzenia metafora

³⁰ W. Ong, op. cit., s. 274.

stanowi element podstawowej charakterystyki rzeczywistości społeczno-kulturowej i nie ma też żadnej alternatywy dla niej³¹. Łatwo również zauważyć, że takie ujmowanie metafory koresponduje z fenomenalistyczną perspektywą badań nad komunikacją.

Mimo to, czy nawet wbrew temu, metafora transmisji w odniesieniu do działania komunikacyjnego nadaje sobie samej status ekskluzywności. Wobec tego warto postawić pytanie: czy mówiąc o komunikacji mamy do dyspozycji tylko jedną metaforę (transmisji), czy też można wyobrazić sobie więcej ich rodzajów? Innymi słowy: czy jako badacze komunikacji jesteśmy „przymuszeni” do ujmowania komunikacji jako przekazywania informacji, ponieważ ujęcie takie jest ujęciem „obiektywnego, niezmiennego stanu rzeczy”, czy też metafor komunikacji jest wiele i mają one charakter historyczny, a więc zmienny i względny? Na gruncie historii komunikacji padłaby odpowiedź, iż metafora transmisji (podobnie jak wszelkie inne metafory) jest wynikiem przekształceń pewnych zbiorowych wyobrażeń o komunikacji pod wpływem czynników historyczno-społecznych.

Spór toczący się wokół tej odpowiedzi jest częścią szerszego sporu pomiędzy **uniwersalizmem** a **relatywizmem**. Przedstawiciele uniwersalistycznego podejścia do problemu metafor (również w odniesieniu do komunikacji) uznaliby, po pierwsze, że nie jest możliwe „wyjście poza” konceptualizacje metaforyczne, że posługiwanie się metaforą ma charakter uniwersalny, tj. ogólnoludzki, ogólnogatkowy i ponadkulturowy. Ale zarazem uznaliby oni, po drugie, że w odniesieniu do zjawisk komunikacyjnych tylko jedna, konkretna metafora ma charakter ogólnoludzki i ponadkulturowy, a jest to metafora transmisji. Stanowisko takie jest przyjmowane przez wielu badaczy komunikacji *implicite*, jako oczywiste i bezdyskusyjne.

Z kolei na gruncie stanowiska relatywistycznego przyjmuje się, że wprawdzie jesteśmy na metafory „skazani”, że nie ma możliwości wyjścia poza „obraz świata”, jednakże – wbrew uniwersalizmowi – należy uznać, iż istnieje wiele rozmaitych obrazów świata, utożsamianych z wyobrażeniami zbiorowymi, a tym samym metafora transmisji nie jest jedyną możliwą. Przyjęcie takiego stanowiska wiązałoby się z uznaniem historyczności komunikacji, czyli historyczności zarówno praktyk komunikacyjnych, ich form i środków oraz regulujących je wyobrażeń. Wynika z tego również, iż na gruncie (relatywistycznej) historii komunikacji nie jesteśmy

³¹ Alternatywne wobec metafory są tylko inne możliwe jej określenia, np. „obraz świata” (*Zwischenwelt der Sprache*), „forma symboliczna”, „schemat pojęciowy” itd. Stanowisko tutaj omawiane jest rozpowszechnione we współczesnej filozofii, zwłaszcza w neohumboldtyzmie (Ernst Cassirer, Leo Weisgerber), w konstruktywizmie (Niklas Luhmann, Nelson Goodman) czy w poglądach Martina Heideggera (koncepcja „świato-obrazu”). Bez względu na kantowską (i neokantowską) proveniencję tego stanowiska, do jego popularyzacji w największym stopniu przyczynił się Friedrich Nietzsche.

w stanie (jako badacze) spojrzeć na zjawiska komunikacyjne (jak i wszelkie inne zjawiska społeczne) *sub specie aeterni*, nie powinniśmy zatem ujmować ich jako „czyste fakty”, ale że badanie praktyk komunikacyjnych zakłada niejako przechodzenie od jednej (obowiązującej w danej zbiorowości ludzkiej, w określonym przedziale czasowym) metafory do innej. Z tego punktu widzenia nie jest natomiast możliwe wyjście poza konstruowany przez wspólnotę obraz świata, ale możliwe jest przechodzenie od jednego takiego obrazu do innego. Oznacza to również, że problematyczna metafora transmisji jest jednym z możliwych zbiorowych wyobrażeń o komunikacji, ale nie jedynym.

W założeniach relatywistycznych upatruje się więc uzasadnienia „historyczności” komunikacji. Tym samym można przyjąć, że transmisyjne ujęcie komunikacji jest – podobnie jak wszystkie inne ujęcia – rodzajem konceptualizacji metaforycznej albo elementem wyobrażenia zbiorowego, które zostało skonstruowane przez badaczy w konkretnym kontekście historyczno-społecznym i w odniesieniu do określonych (przyjmowanych niekiedy *implicite*) założeń teoretycznych, jak również w relacji względem innych dyscyplin nauki. Oznacza to, że nie ma ono charakteru ekskluzywnego ani bezwzględego.

Aby uzasadnić taki postulat należy przede wszystkim podkreślić nieobojętne okoliczności i kontekst powstania np. przywołanej już wcześniej matematycznej teorii komunikacji Shannona i Weavera, która zainspirowała i w znacznej mierze zdeterminowała późniejsze teorie transmisyjne. Została ona zbudowana w odpowiedzi na konkretne zapotrzebowania społeczne i w odniesieniu do konkretnych przemian w zakresie form i środków komunikowania (w tym przypadku – powstanie i rozwój telekomunikacji). Dalsza interpretacja wyobrażeń zbiorowych o komunikacji, których wyrazem (sformułowaniem) jest np. model Shannona-Weavera wykazałaby m.in., że wywodzą się one z potocznej konceptualizacji komunikacji jako transmisji, która w postaci teoretycznej pojawiła się na przełomie XVII i XVIII stulecia. Taka interpretacja przykładowego modelu teoretycznego komunikacji dokonywałaby się w ramach historii teorii komunikacji, podczas gdy poszukiwanie i rekonstrukcja zbiorowych wyobrażeń o komunikacji, które na odnośną teorię miały wpływ, byłaby domeną historii idei komunikacji, a tej poświęcona jest kolejna część artykułu.

3. Historia idei komunikacji

Jak wspomniałem w pierwszej części niniejszego artykułu, komunikologia (nauka o komunikacji) może być uprawiana w kilku nastawieniach metodologicznych. Po pierwsze, komunikologia deskryptywna zajmuje się przede wszystkim tworzeniem

modeli zjawisk komunikacyjnych na podstawie materiału bezpośrednio dostępnego badaczowi i tym różni się od historii komunikacji, że abstrahuje od historycznego wymiaru zjawisk komunikacyjnych. Abstrahowanie takie może być wynikiem albo świadomego uznania przez badacza, iż komunikacja nie podlega przekształceniom historycznym (zgodnie z przywołaną wcześniej perspektywą esencjalistyczną) albo wynikiem tego, że badacza interesują wyłącznie współczesne względem niego zjawiska komunikacyjne. W przeciwieństwie do takiego czysto deskryptywnego ujęcia, historia komunikacji bada przed wszystkim przekształcenia, jakim ulegały praktyki komunikacyjne w relacji z przekształceniami form i środków komunikowania oraz wyobrażeń zbiorowych o komunikacji. Na obszarze historii komunikacji przyjmuje się także, że również współczesne względem badacza zjawiska komunikacyjne podlegają uwarunkowaniom historyczno-społecznym, a tym samym teorie i modele komunikacji konstruowane przez badaczy są określane historycznie uwarunkowanymi wyobrażeniami o niej. Swoisty relatywizm i fenomenalizm cechujący badania nad historią komunikacji jest przeciwstawiany uniwersalizmowi i esencjalizmowi, które często towarzyszą komunikologii deskryptywnej.

Trzecie możliwe ujęcie metodologiczne, którym byłaby komunikologia normatywna, koncentrująca się na formułowaniu norm i zaleceń mających np. ułatwić czy usprawnić działania komunikacyjne, nie jest przedmiotem rozważań w tym artykule.

Zamierzam skoncentrować się teraz na elementach metodologii historii komunikacji i na jej trzech elementach, z położeniem szczególnego nacisku na trzeci, jakim jest historia idei komunikacji.

Podstawowe przedmioty komunikologii to **a) praktyki komunikacyjne**³² oraz **b) środki i formy podejmowania i realizowania praktyk komunikacyjnych** (czyli media). Są one przedmiotami badań zarówno na gruncie komunikologii deskryptywnej jak i historii komunikacji. W ujęciu deskryptywnym badacza interesują tylko współczesne mu praktyki komunikacyjne i media (ponieważ albo odrzuca on założenie o ich historycznym charakterze albo po prostu nie interesują go żadne inne zjawiska oprócz jemu współczesnych). Natomiast w ujęciu historycznym te dwa główne przedmioty są odpowiednio traktowane jako historyczne praktyki komunikacyjne oraz historyczne formy i środki komunikowania. Trzecim przedmiotem komunikologii są **c) zbiorowe wyobrażenia o komunikacji**. Reasumując,

³² Przez „praktyki komunikacyjne” rozumiem pewien zbiór działań komunikacyjnych, tj. przyjmuję, że dana praktyka komunikacyjna, np. rozmowa jest sumą wszystkich poszczególnych jej realizacji w postaci konkretnych rozmów itd. Można również powiedzieć, że „praktyki komunikacyjne” oznaczają tu praktyki na poziomie społecznym, natomiast „działania komunikacyjne” oznaczałyby praktyki na poziomie indywidualnym.

historia komunikacji jako subdyscyplina komunikologii składa się z: **a) historii praktyk komunikacyjnych, b) historii mediów** (historii form i środków komunikowania) oraz **c) historii idei komunikacji**, której przedmiotem są historyczne i podlegające przekształceniom wyobrażenia zbiorowe o komunikacji. W części pierwszej artykułu wskazałem przykładowe nurty nauk społecznych i humanistycznych, które wpłynęły na kształt owych trzech elementów historii komunikacji. Całościowe ich potraktowanie prowadzi do możliwości formułowania uogólnień dotyczących oddziaływania przekształceń praktyk komunikacyjnych na inne obszary rzeczywistości społecznej. Przykładem takiego sformułowania może być teza przedstawiona przez Sophie Menache: „Rozwój komunikacji politycznej w dojrzałym średniowieczu odzwierciedla przekształcenie skali priorytetów, podczas gdy spadek jej efektywności związany jest ze wzmocnieniem władzy królewskiej oraz z podlegającymi jej strukturami politycznymi”³³. Uogólnienie tego typu jest możliwe i da się je uzasadnić, jeżeli wzięte zostaną pod uwagę wszystkie elementy historii komunikacji, jak uczyniła Menache w swojej monografii poświęconej komunikacji w średniowieczu.

Należy podkreślić, że przyjęcie historyczności komunikacji determinuje postrzeganie ich (jak również odpowiadających im przedmiotów) jako ściśle ze sobą związanych. Związki między nimi polegają przede wszystkim na ich wzajemnym wpływaniu na siebie. Po pierwsze, praktyki komunikacyjne (jako przedmiot historii praktyk) podlegają przekształceniom pod wpływem zarówno form i środków komunikowania jak również pod wpływem zbiorowych wyobrażeń o komunikacji. Liczne przykłady wpływu historycznych form i środków, czyli mediów na praktyki komunikacyjne podają przedstawiciele Szkoły Toronckiej, jak również tacy historycy, jak Darnton czy Eisenstein. Przykładem klasycznym jest przeprowadzona przez Innisa analiza sposobów funkcjonowania imperiów starożytnych (Sumer, Egipt) w odniesieniu do dominujących w nich rodzajów mediów (gliniane tabliczki, pismo klinowe a papirus, pismo hieroglificzne, hieratyczne)³⁴.

Po drugie, praktyki komunikacyjne ulegają przekształceniom również pod wpływem zbiorowych wyobrażeń o komunikacji (zarówno pod wpływem wyobrażeń potocznych jak i tych wyrażanych na poziomie teoretycznym). Przykładem takiego oddziaływania może być ocena, jaką formułuje Platon w *Liście siódmym* pod adresem słowa pisanego³⁵.

³³ S. Menache, *The Vox Dei: Communication in the Middle Ages*, Oxford University Press, New York 1990, s. 150.

³⁴ Por. H. Innis, *Media in Ancient Empires*, w: D. Crowley, P. Heyer, *Communication in History. Technology, Culture, Society*, Pearson 2011.

³⁵ Por. E. Havelock. *Przedmowa do Platona*, tłum. P. Majewski, Warszawa 2007.

Po trzecie (i czwarte), również zbiorowe wyobrażenia o komunikacji oraz formy i środki komunikowania mają wzajemny wpływ na siebie w wymiarze historycznym. Te krzyżujące się ze sobą oddziaływania wynikają z nierozzerwalności praktyk, mediów i wyobrażeń o komunikacji: jest niemożliwe, aby np. dane medium funkcjonowało bez praktyki, której realizowaniu służy, albo aby dana praktyka komunikacyjna była realizowana bez związku z jakimś regulującym ją wyobrażeniem zbiorowym.

Tak więc określona historyczna praktyka komunikacyjna może być badana pod kątem tych splatających się ze sobą oddziaływań. Np. praktyka komunikacyjna realizowana przez Platona i polegająca na niezapisywaniu treści swoich rozważań, ale nadawaniu im tylko formy werbalnego dialogu, może być postrzegana jako wynik oddziaływania ówczesnych środków i form przekazu (powstanie i rozpowszechnianie się pisma alfabetycznego), a także jako wynik oddziaływania określonego zbiorowego wyobrażenia o komunikacji, któremu ulegał również Platon, a zgodnie z którym przedmiot intersubiektywnej wiedzy są również byty metafizyczne i wiedza taka nie powinna być powierzana piśmie ze względu na jej ezoteryczny charakter. Na tym i temu podobnych przykładach można również pokazać pozostałe rodzaje oddziaływań. Np. przynależąca do obszaru wyobrażeń zbiorowych klasyczna matematyczna teoria komunikacji Claude'a Shannona (w tym wypadku taka teoria naukowa jest uznawana za rodzaj wyobrażenia o komunikacji formułowanego w postaci teoretycznej, naukowej, a nie zdroworozsądkowej) może być analizowana przez historyka komunikacji (a konkretnie przez historyka teorii komunikacji) przez pryzmat środków i form komunikowania współczesnych Shannonowi (np. telefon, telegraf) i mających wpływ na kształt jego teorii będącej wyrazem pewnego wyobrażenia o komunikacji w postaci teorii naukowej.

Z powyższych uwag i podanych przykładów można wyprowadzić wniosek, iż badania w ramach historii komunikacji zawsze obejmują wszystkie trzy jej wskazane elementy, natomiast mogą być one prowadzone z przesunięciem akcentu na jeden z nich. Wydaje się jednak, że skupienie się tylko na np. analizie historii mediów i pomijanie obszaru praktyk oraz wyobrażeń zbiorowych byłoby ujęciem niekompletnym. Na przykład rozważania Elizabeth Eisenstein nad wpływem wynalezienia i rozpowszechnienia technik drukarskich³⁶ można uznać za badania nad historią komunikacji, w których akcent położony jest na historię praktyk komunikacyjnych, ale siłą rzeczy odwołują się one również do historii mediów oraz wyobrażeń o komunikacji.

³⁶ E. Eisenstein, „The Print Revolution”, w: D. Crowley, P. Heyer, *Communication in History. Technology, Culture, Society*, Pearson 2011.

Spśród trzech wskazanych elementów historii komunikacji na szczególną uwagę zasługuje historia idei komunikacji, która jest również stosunkowo najslabiej eksploatowana przez współczesnych badaczy, a przy tym prowokuje do licznych dyskusji metodologicznych i merytorycznych.

Jak wspominałem wcześniej, przedmiotem historii idei komunikacji są zbiorowe wyobrażenia o komunikacji. Pojęcie wyobrażeń zbiorowych wywodzi się bezpośrednio z tradycji francuskiej socjologii i historiografii³⁷, zwłaszcza z prac Emila Durkheima. Według niego wyobrażenia zbiorowe „express collective realities; rituals are ways of acting that are generated only within assembled groups and are meant to stimulate and sustain or recreate certain mental states in these groups”³⁸.

Idea ta została rozwinięta przez przedstawicieli Szkoły *Annales*, głównie Luciena Febvre’a i Jacques’a Le Goffa, jako koncepcja *mentalités*: „[...] Historia mentalności (*mentalités*) została opisana jako „intelektualna historia nie-intelektualistów”. Koncentruje się ona na zwykłych ludziach, na „zbiorowych nastawieniach”, na „codziennych automatyzmach zachowania”, na „niespersonalizowanej zawartości” myślenia. LeGoff podkreślał, że historycy mentalności zainteresowani są przede wszystkim tym, „gdzie i jakimi środkami wytwarzana były mentalności, wyobrażenia zbiorowe”, w jaki sposób były one kreowane, popularyzowane i rozprzestrzeniane”³⁹.

Z tego punktu widzenia natomiast odniesienie jej do zjawisk komunikacyjnych jest możliwe poprzez syntezę owej tradycji z tradycją nowożytną, zwłaszcza niemieckiej filozofii, głównie zaś neokantowskich koncepcji języka jako obrazu świata. Przez zbiorowe wyobrażenia o komunikacji rozumiem wszystko to, co reguluje i kształtuje praktyki komunikacyjne (czyli podzielane w danej zbiorowości normy i wartości do których odnoszone są praktyki komunikacyjne), jak również wszystko to, co stanowi ujęcie (opis) praktyk komunikacyjnych zarówno w sformułowaniach potocznych jak i teoretycznych. Innymi słowy na wyobrażenia o komunikacji składają się z jednej strony implicytne („milczące”, nieuświadomione) reguły kulturowe (głównie wartości, normy społeczne), a z drugiej strony wszelkie (ustne, graficzne, pisemne itd.) wyrażenia eksplicytne tychże reguł w postaci np. naukowych teorii komunikacji czy też rozmaitych potocznych, zdroworozsądkowych sądów dotyczących komunikacji.

³⁷ Por. P. Burke, *The French Historical Revolution. The Annales School 1929–1989*, Polity Press, Cambridge 2007, s. 115.

³⁸ E. Durkheim, *The Elementary Forms of Religious Life*, tłum. C. Cosman, Oxford University Press, Oxford 2001, s. 1.

³⁹ E.A. Clark, *History, Theory, Text. Historians and the Linguistic Turn*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts, London, 2004, s. 69–70.

Nie sposób nie zauważyć, że owe eksplicytne wyrażenia wyobrażeń same są praktykami komunikacyjnymi – takimi wszakże, których realizacja dotyczy ich samych, a więc samo-odnośnymi. Dowolna praktyka komunikacyjna może dotyczyć czegośkolwiek i występować w dowolnym kontekście, zawsze jednak jest ona regulowana pewnymi zbiorowymi wyobrażeniami o komunikacji zawartymi *implicite* w danej praktyce. Dana praktyka komunikacyjna może jednak dotyczyć samej siebie (komunikowanie o komunikowaniu) i w ten sposób stanowić *explicite* wyrażenie owego wyobrażenia.

Z punktu widzenia filozofii kultury, tryb (*modus*) podzielanego w danej zbiorowości ludzkiej **zbiorowego wyobrażenia świata** zawiera również określony tryb wyobrażeń o tym, czym jest komunikacja międzyludzka. Przez podzielane w danej wspólnocie ludzkiej zbiorowe wyobrażenie świata (albo „obraz świata”) należy rozumieć to, co określa sposób, w jaki porządkowane są treści zbiorowego doświadczenia świata. Zbiorowe wyobrażenie świata jest więc sumą (i/lub syntezą) metaforycznych konceptualizacji doświadczenia potocznego i naukowego. Dzięki zbiorowemu wyobrażeniu świata to, co jest przedmiotem subiektywnej percepcji, staje się przedmiotem wiedzy mającej intersubiektywny charakter.

Można również powiedzieć, że dane wyobrażenie świata określa sposoby podejmowania i realizowania poszczególnych praktyk społecznych (w ramach poszczególnych dziedzin kultury), a w tym praktyk komunikacyjnych. Ów wpływ obejmuje normy i reguły wyznaczające przebieg realizacji praktyk komunikacyjnych, jak również charakter form i środków wykorzystywanych w tych praktykach. Jednocześnie sposoby praktykowania komunikacji oraz formy i środki przekazy określają dany tryb wyobrażenia świata⁴⁰. Natomiast (ujmując tę zależność z drugiej strony) poszczególne, konkretne działania komunikacyjne jest regulowane danym wyobrażeniem zbiorowym o komunikacji poprzez odniesienie tego działania do jego kulturowego sensu.

58 | W ramach zbiorowego wyobrażenia świata można wyróżnić poszczególne zbiorowe wyobrażenia związane z poszczególnymi dziedzinami kultury, np. zbiorowe wyobrażenia religijne, artystyczne, etyczne czy polityczne itd., a także zbiorowe wyobrażenia o komunikacji. Te ostatnie nie są jednak tylko jeszcze jednymi z wielu, lecz stanowią szczególnie ważny obszar rzeczywistości społecznej: są one bowiem wyobrażeniami faktycznego „spoiwa” danej zbiorowości, wyobrażeniami czynnika, dzięki któremu owa wspólnota trwa. Innymi słowy, dane zbiorowe wyobrażenie praktyk komunikacyjnych jest tak istotne, ponieważ praktyki komunikacyjne umożliwiają realizację pozostałych rodzajów praktyk

⁴⁰ Drugi członek tego twierdzenia sprowadza się do przyjęcia najważniejszych ustaleń Szkoły Toronckiej.

społecznych: umożliwiają m.in. intersubiektywność wiedzy, przekazywanie tradycji, upowszechnianie się systemów wartości i kontestowanie ich. Jak ujmuje to Gary Radford, „To, co mówimy na temat komunikacji odnosi się do namacalnej rzeczywistości. Nie polega to na tym, że słowo «komunikacja» oznacza jakąś określoną koncepcję lub działanie. To słowo udostępnia nam kompletny obraz rzeczywistości”⁴¹. Innymi słowy, komunikacja podtrzymuje istnienie kultury. Bez komunikacji kultura jest niemożliwa (i *vice versa*).

Zgodnie z tymi założeniami postrzeganie (percepcja) świata na poziomie indywidualnym jest elementem postrzegania świata na poziomie wspólnotowym. Oznacza to, że zbiorowość (kultura) wyznacza sposób postrzegania świata (co polega przede wszystkim na Rickertowskim „odniesieniu do wartości”). Suma wiedzy wynikającej z doświadczenia (czyli suma poszczególnych doświadczeń indywidualnych) tworzy zatem doświadczenie zbiorowe. Ale charakter zbiorowego doświadczenia jest wyznaczany właśnie przez zbiorowe wyobrażenie świata⁴². Innymi słowy, doświadczenie nie pozostaje nigdy „czyste”, niezapśredniczone, do czego przekonuje cała tradycja (głównie neokantowskiej) humanistyki niemieckiej. Można powiedzieć, że zbiorowe wyobrażenie świata jest pochodną sumy doświadczeń indywidualnych, ale pochodną utrwaloną w zbiorowości i przekazywaną w procesie uczenia (socjalizacji) z pokolenia na pokolenie. Tym różni się ludzkie doświadczenie świata od doświadczenia zwierzęcego, że nie jest jednorazowe, przygodne, ale utrwalone (czyli zachowywane i przekazywane np. w postaci tekstu). Nie-przygodność (i zarazem historyczność) ludzkiego doświadczenia świata jest gwarantowana funkcjonowaniem zbiorowych wyobrażeń, czyli utrwalonych i przekazywanych form kulturowych, których badaniem zajmował się m.in. Cassirer w *Filozofii form symbolicznych*. Jednak takie wyobrażenia zbiorowe nie są dane raz na zawsze, lecz mogą podlegać przekształceniom, mogą powstawać nowe wyobrażenia, podczas gdy starsze formy zanikają. Niebiologiczny charakter wyobrażeń zbiorowych oznacza, że mają one charakter historyczny. Dlatego zwierzęta nie mają historii.

Będące przedmiotem historii idei komunikacji zbiorowe wyobrażenia o komunikacji są zatem szczególnie istotną formacją kulturową i jako takie stanowią bardzo ważny element historii komunikacji (a zarazem – z szerszej perspektywy – historii kultury). Z ich badaniem wiąże się jednak szereg problemów metodologicznych, metodologicznych których kilka chciałbym teraz przywołać.

⁴¹ G.P. Radford, *The Philosophy of Communication*, Thomson Wadsworth, Belmont 2005, s. 180.

⁴² O powstałym tu „błednym kole” można powiedzieć, że – podobnie jako koło hermeneutyczne – jest ono pozorne albo nieuniknione.

4. Wybrane problemy metodologiczne historii komunikacji

Nieco wcześniej szkicowo scharakteryzowałem zbiorowe wyobrażenia o komunikacji jako przedmiot historii idei komunikacji i podkreślałem, iż są one *implicite* zawarte w praktykach komunikacyjnych regulując ich przebieg. Wyobrażenie te nie są więc nigdy bezpośrednio dostępne badaczowi. Podstawowym problemem badacza jest zatem fakt, iż albo są one trwale niedostępne albo przynajmniej dostęp do nich jest utrudniony i pośredni. Oznacza to, że badacz nie jest w stanie zrekonstruować ich, a jedynie konstruuje on pewien obraz kształtowany pod wpływem tych wyobrażeń zbiorowych, które są mu współczesne.

Wyróżniwszy uprzednio trzy elementy historii komunikacji (historię praktyk komunikacyjnych, historię mediów oraz historię idei komunikacji) chciałbym teraz postawić pytanie: co jest ich przedmiotem i na czym polega praca historyka podejmującego się interpretacji tych przedmiotów badawczych?

Uprawianie historii kultury w duchu pozytywistycznym (i przed-kantowskim) zakładało możliwość zrekonstruowania, odtworzenia przez badacza historycznych obrazów świata. Czy jednak historyk komunikacji może zrekonstruować historyczne praktyki komunikacyjne i historyczne wyobrażenia o nich, skoro są one niedostępne (jako przeszłe) a jedynym materiałem źródłowym jakim badacz dysponuje, są zabytki tekstowe (względnie obrazy), które zachowały się do jego czasów? Czy możliwa jest taka rekonstrukcja, skoro podstawowym narzędziem badawczym historyka komunikacji jest interpretacja?

Historyczne praktyki komunikacyjne nie są „faktami” czy „obiettami”, które można wyodrębnić z kontekstu i badać jako takie. Interpretując daną praktykę społeczną badacz tworzy pewne wyobrażenie o niej; interpretując natomiast pewne historyczne wyobrażenie, konstruuje pewne wyobrażenie o wyobrażeniu.

Badając „genealogię” danego historycznego wyobrażenia o komunikacji, badacz uzależniony jest od materiału źródłowego, jakim dysponuje – głównie od zabytków tekstowych, ewentualnie obrazów, które w każdym razie są utrwaleniami praktyk komunikacyjnych. Nie ma on natomiast i nie może mieć dostępu do potocznych sytuacji komunikacyjnych w postaci werbalnej (rozmowy, dialogu) a czasach historycznych była to absolutnie dominująca pod względem ilościowym postać praktyk komunikacyjnych, nawet w kulturach piśmiennych. Warto zauważyć, że jest to jednocześnie ogólny problem historyka komunikacji (a także w ogóle problem historyka kultury): stanowiące przedmiot jego zainteresowań praktyki komunikacyjne są w przeważającej mierze trwale niedostępne jako przeszłe. Nie możemy badać bezpośrednio werbalnych praktyk komunikacyjnych realizowanych np. przez starożytnych Rzymian.

Stosunkowo prostsze i bardziej oczywiste jest interpretowanie wpływu, jaki na same praktyki oraz na wyobrażenia o nich miały określone formy i środki komunikacji (media). Tym zagadnieniem z powodzeniem zajmowali się przedstawiciele Szkoły Toronckiej. Jednak i w tym przypadku należy brać pod uwagę kontekst historyczno-społeczny funkcjonowania mediów oraz to, że nie tylko one miały wpływ na wyobrażenia o komunikacji, ale same pozostawały pod wpływem zbiorowych wyobrażeń. Historia mediów nie powinna być sprowadzana do fizykalnego opisu środków i form komunikacji, ale do ich interpretacji uwzględniającej szerszy kontekst kulturowy ich funkcjonowania.

Jak zaznaczyłem wcześniej, zbiorowe wyobrażenie o komunikacji jest więc czymś, co podlega interpretacji ze strony badacza. Wprawdzie pozostaje ono czymś „ukrytym” (podobnie jak niedostępne pozostają same historyczne praktyki komunikacyjne), jednak historyk-komunikolog nie ma możliwości jego „wydobycia” czy zrekonstruowania. Może on tylko skonstruować pewien własny obraz tych historycznych praktyk, pewne wyobrażenie o wyobrażeniach historycznych, które samo pozostaje pod wpływem zbiorowego wyobrażenia współczesnego badaczowi. Natomiast materiałem takiej „hermeneutyki archeologicznej” są zabytki praktyk komunikacyjnych w postaci zachowanych tekstów (lub obrazów). Tak więc swoje wyobrażenie o praktykach komunikacyjnych, ich środkach i formach oraz regulujących je wyobrażeniach badacz konstruuje interpretując ó dostępny mu materiał i posługując się nie tylko metodami badawczymi z zakresu historii, ale również wspomagając się metodami z zakresu antropologii (czego przykładem mogą być badania Arona Guriewicza).

W analogiczny sposób mogą być prowadzone badania poświęcone innym obszarom kultury, innym praktykom społecznym. Na przykład historyczne zbiorowe wyobrażenia religijne danej zbiorowości pozostają „ukryte” przed badającym je historykiem, antropologiem czy religioznawcą. Dysponując zachowanymi przekazami tekstowymi (lub obrazami) konstruuje on obraz, wyobrażenie tych historycznych wyobrażeń religijnych bądź obraz, wyobrażenie historycznych praktyk religijnych. Przykładowo homerycka *Iliada* albo *Dzieje* Herodota nie są tekstem poświęconymi wierzeniom religijnym (w każdym razie nie tylko i nie bezpośrednio), zawierają jednak – jako teksty kultury – elementy zbiorowego wyobrażenia świata Greków. Wśród nich da się wskazać również elementy ich zbiorowych wyobrażeń religijnych (ale zawarte w tekście *implicite*). Czasami badacz ma do czynienia z tekstem dotyczącym danych wyobrażeń bezpośrednio – np. *Teogonia* Hezjoda albo *O zamilknięciu wyroczni* Plutarcha są dziełami poświęconymi bezpośrednio właśnie temu, co nazywamy zbiorowymi wyobrażeniami religijnymi starożytnych Greków. W takiej sytuacji badacz ma zadanie stosunkowo łatwiejsze.

Podobnie jest z badaniem zbiorowych wyobrażeń o komunikacji. One same pozostają niejawnie jako przeszłe i historyk-komunikolog konstruuje pewne wyobrażenie o nich. W porównaniu jednak z zadaniem badacza wyobrażeń religijnych lub artystycznych, zadanie badacza historii komunikacji jest specyficzne. Otóż, o czym była mowa wcześniej, komunikacja nie jest tylko jeszcze jedną z wielu dziedzin kultury, lecz dziedziną umożliwiającą i podtrzymującą funkcjonowanie pozostałych dziedzin. Praktyki religijne, artystyczne, polityczne itp. są nierozdzielnie związane z praktykami komunikacyjnymi. Nie można praktykować religii, sztuki czy polityki nie komunikując się.

Oznacza to, że zbiorowe wyobrażenia o komunikacji mogą zawierać się w rozmaitych rodzajach praktyk społecznych. Historyczny zapis rytuału religijnego, sztuki teatralnej czy debaty politycznej jest również jednocześnie zapisem pewnych praktyk komunikacyjnych. A praktyki te są określane nie tylko przez (odpowiednio) zbiorowe wyobrażenia religijne, artystyczne czy polityczne, ale również przez zbiorowe wyobrażenia o komunikacji.

Swój obraz danego historycznego wyobrażenia o komunikacji badacz może konstruować w oparciu o dowolny historyczny zapis (utrwalenie) dowolnej praktyki komunikacyjnej. Np. zachowana korespondencja Pliniusza Młodszego z cesarzem Trajanem jest zapisem pewnej praktyki komunikacyjnej utrwalonej w piśmie, której zapis zachował się do naszych czasów. Pliniusz nie pisze wprawdzie o komunikacji, lecz sposób pisania, również przyjęte formy i środki mogą nam ujawnić jakiś element wyobrażenia o komunikacji, jakie współdzielili Pliniusz, Trajan i inni im współcześni.

Jednak interpretacja pewnego wyobrażenia na takiej podstawie jest bardzo trudna, skoro tekst dotyczy bezpośrednio sposobów traktowania chrześcijan przez rzymską administrację, a nie komunikowania się. Używając metafory można powiedzieć, że w tym przypadku wyobrażenie o komunikacji regulujące *implicite* praktykę realizowaną przez Pliniusza i Trajana jest „bardzo głęboko schowane” przed badaczem, silnie implicytne. Tekst tego typu dostarcza zapewne o wiele więcej danych historykowi mediów niż historykowi idei komunikacji.

Niekiedy wśród tekstowych zabytków praktyk komunikacyjnych pojawiają się jednak takie, które dotyczą samych siebie: podmioty realizujące takie samo-odnośne praktyki komunikacyjne mówią (piszą itd.) coś o komunikacji, przedstawiając w ten sposób jakiś element zbiorowego wyobrażenia, które im towarzyszy. Przykładowo *Kratylos* Platona albo *Kształcenie mówcy* Kwintyliana pozwalają na bardziej rozbudowaną interpretację starożytnego greckiego czy rzymskiego wyobrażenia o komunikacji w znacznie większym stopniu niż inne zachowane teksty.

Trudno nie zauważyć, że przywołane przykłady są przykładami z zakresu tekstów o charakterze teoretycznym, nie zaś tekstami, które powstawały w nastawieniu tylko

czysto praktycznym. Idąc tym tropem można wyróżnić dwa rodzaje zbiorowych wyobrażeń o komunikacji: a) **potoczne (zbiorowe) wyobrażenia o komunikacji** oraz b) **teoretyczne (zbiorowe) wyobrażenia o komunikacji**. Należy zaznaczyć, że podział taki odnosi się również do innych zbiorowych wyobrażeń odnoszących się do poszczególnych rodzajów praktyk społecznych (np. potoczne i teoretyczne wyobrażenia estetyczne). Przez (zbiorowe) wyobrażenia potoczne rozumiem te, które o ile są wyrażane, to w formie zdroworozsądkowej, przed-teoretycznej, natomiast wyobrażenia teoretyczne wyrażane są w formie teoretycznej (naukowej) i mogą być utożsamione z „konstruktami drugiego stopnia” postulowanymi przez Schütza⁴³. Odwołując się do podanych wcześniej przykładów można powiedzieć, że w korespondencji Pliniusza z Trajanem zawarte są implicytne wyobrażenia potoczne o komunikacji, które regulowały podejmowaną przez nich praktykę i z na podstawie tej praktyki można podjąć próbę ich zrekonstruowania.

Natomiast teoretyczne wyobrażenia o komunikacji są wyrażane w postaci refleksyjnej, w nastawieniu teoretycznym i jako takie przynależą do filozofii lub nauki. W tym przypadku dana praktyka komunikacyjna wskazuje i obrazuje samą siebie, co ma miejsce np. w *Rozprawie o pochodzeniu języka* Herdera albo w *Matematycznej teorii komunikacji* Shannona i Weavera. Również takie wyobrażenia teoretyczne muszą zostać wydobyte przez badacza z określonych praktyk (realizowanych w nastawieniu teoretycznym), jednak w takich przypadkach zadanie badacza jest znacznie łatwiejsze.

Oczywiście, zgodnie z wcześniejszą argumentacją, należy podkreślić, że te dwie odmiany zbiorowych wyobrażeń również są ze sobą ściśle splecione i wywierają wpływ na siebie wzajemnie. Jak zauważa Barnett Paerce, „Jeśli przyjrzeć się dokładnie, dostrzeżemy implicytną teorię komunikacji we wszystkim tym, co ludzie mówią lub czynią względem siebie nawzajem. Taka implicytna teoria ma znaczenie. Stanowi ona prefigurację treści oraz jakości poszczególnych konwersacji, jakie ludzie podejmują komunikując się ze sobą, a owe konwersacje same z kolei mają ciąg dalszy, mają swoje „życie pośmiertne”⁴⁴. W wielu przypadkach sformułowania potocznych, zdroworozsądkowych wyobrażeń o komunikacji powstają pod wpływem zasłyszanych sformułowań teoretycznych. Z drugiej zaś strony wiele teoretycznych ujęć komunikacji jest konstruowanych jako uogólnienia jej potocznych przedstawień.

Da się również wyróżnić dwie odmiany wyobrażeń teoretycznych o komunikacji. Pierwsze z nich to wszystkie te, które były formułowane przed powsta-

⁴³ A skoro tak, to wyniki prac historyka komunikacji należałoby określić mianem „konstruktów trzeciego stopnia”.

⁴⁴ B. Pearce, *Making Social Worlds: A Communication Perspective*, Blackwell, Oxford 2007, s. 30.

niem samodzielnej dyscypliny naukowej, jaką jest komunikologia, podczas gdy drugie to te, które sformułowano w postaci teorii naukowych wchodzących już w zakres komunikologii od czasu jej powstania, co miało miejsce na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku. Różnica ta dotyczy „samoświadomości metodologicznej” badaczy. W przypadku wyobrażeń pierwszego rodzaju (które prowizorycznie można nazwać „przed-komunikologicznymi wyobrażeniami teoretycznymi o komunikacji”) filozofowie lub naukowcy wyrażali pewne sądy dotyczące tego, co dziś – z perspektywy komunikologii – określa się mianem „komunikacji”, co jednak nie było w taki sposób rozumiane przez nich. Przykładowo *Retoryka* Arystotelesa lub *Rozmaitość języków a rozwój umysłowy ludzkości* Humboldta dotyczą tego, co dziś nazywamy zjawiskami komunikacyjnymi, jednak wspomniani autorzy nie posługiwali się taką kategorią lub przypisywali jej zgoła odmienne od współczesnego znaczenie. Ich rozważania (w postaci praktyk filozoficznych lub naukowych) miały charakter teoretyczny, ale komunikacja nie była ich przedmiotem *sensu stricto*⁴⁵. Natomiast teorie zjawisk komunikacyjnych powstające po ukształtowaniu się komunikologii można nazwać prowizorycznie „komunikologicznymi wyobrażeniami teoretycznymi o komunikacji”. Na gruncie historii komunikacji oba te rodzaje wyobrażeń są przedmiotem zainteresowania historyka idei komunikacji (a mówiąc ściślej – komunikologiczne wyobrażenia teoretyczne o komunikacji stanowią przedmiot historii teorii komunikacji).

Z tego podziału wynika, że – zgodnie z założeniami przedstawianymi w części drugiej – w ramach historii komunikacji uznaje się nie tylko historyczność praktyk komunikacyjnych, form i środków i realizacji (mediów), oraz wyobrażeń o nich, ale również historyczność samych teoretycznych rozważań o komunikacji. Rozważania takie również stanowią przeciw rodzaj praktyk komunikacyjnych, które można określić jako regulowane teoretycznymi wyobrażeniami o komunikacji. Są więc one tak samo zmienne i tak samo zależne od czynników historyczno-społecznych, jak wszelkie pozostałe praktyki społeczne. Wniosek taki jest również konsekwencją przyjęcia wskazanej wcześniej fenomenalistycznej perspektywy ujmowania zjawisk komunikacyjnych. Oznacza to, że dana teoria komunikacji nie jest opisem jakiegoś stałego, niezmiennego faktu, lecz dotyczy pewnego konstruktów społecznego. A równocześnie teoria taka same jest pewnym konstruktów społecznym i jako taka podlega przekształceniom historycznym pod wpływem określonych wyobrażeń zbiorowych regulujących ich powstawanie, ich treść i formę.

⁴⁵ Na tej samej zasadzie wskazałobyśmy różnicę między np. *O rodzeniu się zwierząt* Arystotelesa a *O powstawaniu gatunków* Darwina, uznając, że pierwsze dzieło stanowi wyraz teoretycznych, ale przed-naukowych wyobrażeń o świecie zwierząt, podczas gdy drugie ma już charakter naukowy.

Również historia komunikacji jako subdyscyplina komunikologii podlega tym samym uwarunkowaniom. Formułowane na jej gruncie tezy nie powinny być więc traktowane jako obowiązujące trwale i obiektywnie, tym bardziej, że takie ich traktowanie byłoby sprzeczne z wewnętrznymi założeniami o historyczności komunikacji. Wynika z tego, że np. transmisyjny model komunikacji Shannona i Weavera jest w perspektywie historii komunikacji rozumiany jako przejaw pewnego teoretycznego wyobrażenia o komunikacji, które funkcjonowało w połowie XX stulecia i stanowiło wynik możliwych do prześledzenia i zidentyfikowania przekształceń historyczno-społecznych. A jednocześnie sama historia komunikacji również jest przejawem pewnego teoretycznego wyobrażenia i stanowi wynik przekształceń społeczno-historycznych. A rekonstrukcje historycznych praktyk komunikacyjnych, mediów czy wyobrażeń o komunikacji nie obowiązują w sposób definitywny i obiektywny, ale same będą mogły stanowić przedmiot przyszłych rozważań w ramach historii kultury.

Zakończenie

Wskazane i omówione w ostatniej części artykułu problemy metodologiczne związane z prowadzeniem badań nad historią idei komunikacji (i historią komunikacji oraz historią kultury w ogóle) są tylko wybranymi spośród wielu. Obszerniejsza analiza tych zagadnień przekracza ramy pojedynczego artykułu i zasługuje na odrębne omówienie, tym niemniej sędzę, że wskazane tu problemy należą do szczególnie istotnych. Warto podkreślić, że nie są to zagadnienia mające status rozstrzygniętych – przeciwnie, pozostają one *in statu nascendi*.

W ramach konkluzji chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną okoliczność problematyzowania historii komunikacji, a historii idei komunikacji w szczególności. Otóż badania prowadzone na ich gruncie mają wybitnie interdyscyplinarny charakter i wspierają się na metodach nie tylko historycznych, ale również antropologicznych, socjologicznych czy semiotycznych. Wśród tych dyscyplin szczególnie ważną rolę do odegrania ma zwłaszcza filozofia. Filozofia powinna dostarczyć tych narzędzi i konstrukcji pojęciowych, które pod wieloma względami czynią interpretację historycznych zjawisk komunikacyjnych bardziej kompletnymi i efektywniejszymi. Wskazałbym przede wszystkim dwa obszary, na których filozofowie mogą skutecznie przyczynić się do dalszego rozwoju historii komunikacji. Są nimi: sama definicja komunikacji oraz wykładnia wyobrażenia zbiorowego (obrazu świata).

Komunikacja bywa rozmaicie definiowana przez przedstawicieli różnych nauk społecznych i humanistycznych, jednak nawet pobieżna analiza aktualnego sta-

nu badań ujawnia znamienne okoliczność: zdecydowana większość z nich nie uwzględnia historycznego wymiaru zjawisk komunikacyjnych. Zgodnie z wprowadzonymi w artykule określeniami można powiedzieć, że najczęściej są to definicje formułowane w perspektywie esencjalistycznej, czysto deskryptywnej. Bez wątplenia znajdują one szerokie zastosowanie w bieżących badaniach nad współczesnymi zjawiskami komunikacyjnymi, zwłaszcza zaś nad mediami. Jednak definicje takie okazują się dalece niewystarczające, zbyt zawężone w odniesieniu do badań nad historycznymi zjawiskami komunikacyjnymi. Problem ów dotyczy głównie transmisyjnych ujęć komunikacji, które dodatkowo często są przedstawiane w perspektywie uniwersalistycznej jako ekskluzywne metafory komunikacji. Z kolei wielu historyków wykazuje zainteresowanie komunikacją (nawet nie przyznając się do tego *expressis verbis*), ale zazwyczaj nie czują się oni zobowiązani do formułowania jakiejś definicji komunikacji.

Zadanie to może natomiast zostać zrealizowane przez filozofów, głównie filozofów języka i filozofów kultury, którzy – niezeterminowanie medioznawczym „dziedzictwem Shramma” – mogą dokonać przystosowania, transformacji lub skonstruowania takiego ujęcia komunikacji, które będzie mogło zostać wykorzystane w badaniach historycznych zachowując przy tym zgodność z założeniem o historyczności zjawisk komunikacyjnych (a więc zachowując samo-odnośny charakter historii komunikacji). Niestety, najważniejsi obecnie filozofowie zainteresowani komunikacją – Jürgen Habermas oraz Karl-Otto Apel – są w bardzo niewielkim stopniu zainteresowani jej historycznym wymiarem i koncentrują się na współczesnej rzeczywistości społecznej (bądź nawet na przyszłej, biorąc pod uwagę silnie normatywny charakter ich stanowisk).

Podobne założenie dotyczące potencjalnej roli filozofii w badaniach historyczno-komunikacyjnych odnosi się do pojęcia wyobrażeń zbiorowych, któremu poświęciłem wiele uwagi w niniejszym artykule. Również w tym przypadku mamy do czynienia z kategorią stosowaną na gruncie historii kultury, w językoznawstwie czy w antropologii, jednak bez wątplenia wymaga ono uzasadnienia i ugruntowania filozoficznego. Bez niego refleksja teoretyczna nad przekształceniami zbiorowych wyobrażeń o komunikacji pozostaje niekompletna.

Interdyscyplinarność historii komunikacji wymaga nie tylko zaangażowania ze strony filozofii. Historia komunikacji nie może pozostawać w izolacji względem innych dziedzin humanistyki i nauk społecznych. Bardzo ważną jej cechą – co starałem się podkreślać w powyższych wywodach – jest wielowątkowość, wielowymiarowość. Wyróżnione trzy elementy historii komunikacji (historia praktyk komunikacyjnych, historia mediów oraz historia idei komunikacji) nie powinny być ujmowane jako niezależne od siebie, lecz jako koherentna całość. Zarazem całość ta, dotycząca zjawisk komunikacyjnych, powinna być odnoszona do in-

nych zjawisk społecznych będących przedmiotami innych dziedzin nauki. W ten sposób historia komunikacji może uzyskać najpełniejszą postać. przekształceń badaniach nad historycznymi przekształceniami jakim ulegały praktyki komunikacyjne, ich środki i formy oraz wyobrażenia o nich trzeba uwzględnić wzajemny oddziaływania tych trzech obszarów. Ale należałoby uwzględnić również oddziaływania i przekształcenia, jakim ulegały one pod wpływem innych obszarów rzeczywistości społeczno-kulturowej i odwrotnie: oddziaływania i przekształcenia, jakim ulegały poszczególne obszary rzeczywistości społeczno-kulturowej pod wpływem historycznych zjawisk komunikacyjnych. W ten sposób zaprojektowana historia komunikacji miałaby szansę stać się nie tylko jedną z pokrewnych jej nauk społecznych, ale równocześnie być spoiwem ich wszystkich.

Bibliografia

- Bartmiński, J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo Naukowe UMCS, Lublin 2007.
- Briggs, A., Burke, P., *Społeczna historia mediów. Od Gutenberga do Internetu*, tłum. J. Jedliński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Burke P., Porter R. (red.), *The Social History of Language*, Cambridge University Press, Cambridge 2003.
- Burke, P., *The French Historical Revolution. The Annales School 1929–1989*, Polity Press, Cambridge 2007.
- Burke, P., *The Art of Conversation*. Polity Press, Cambridge 2007.
- Carey, J. W., *Communication as Culture. Essays on Media and Society*, Routledge, New York&London 2009.
- Clark, E. A., *History, Theory, Text. Historians and the Linguistic Turn*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts, London 2004.
- Conway, L. G., Scheller, M., „How Communication Shapes Culture”, w: D. W. Stacks, H. E. Hocking (red.), *Communication Research*.
- Crowley, D., Heyer, P., 2011. *Communication in History. Technology, Culture, Society*, Allyn&Bacon, Pearson.
- Deibert, R. J., „Between Essentialism and Constructivism: Harold Innis and World Order Transformations”, w: R. Watson, M. Blondheim, *The Toronto School of Communication Theory. Interpretations, Extensions, Applications*, University of Toronto Press & Magnes Press, Jerusalem 2007.
- Durkheim, E., *The Elementary Forms of Religious Life*, tłum. C. Cosman, Oxford University Press, Oxford 2001.
- Eisenstein, E., „The Print Revolution”, w: D. Crowley, P. Heyer, *Communication in History. Technology, Culture, Society*, Allyn&Bacon, Pearson 2011.
- Havelock, E., *Przedmowa do Platona*, tłum. P. Majewski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.
- Innis, H. A., *The Bias of Communication*, University of Toronto Press, Toronto 2012.

- Kulczycki, E., „Dziedzictwo Shramma” jako źródło specyfiki polskiej nauki o komunikacji”, „Lingua ac Communitas” 2011, nr 21, ss. 79–88.
- Menache, S., *The Vox Dei: Communication in the Middle Ages*, Oxford University Press, New York 1990.
- Newcomb, Th., „An Approach to the Study of Communication Acts”, w: *Communication and Culture*, A.G. Smith (red.), 66–79, Holt, New York 1966.
- Ong, W., *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tłum. J. Japola, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.
- Pearce, B. W., *Making Social Worlds: A Communication Perspective*, Blackwell, Oxford 2007.
- Peters J. D., *Speaking into the Air. A History of the Idea of Communication*, The University of Chicago Press, Chicago 1999.
- Radford G., *On Philosophy of Communication*, Thomson Wadsworth, Belmont 2005.
- Reddy, M., „The Conduit Metaphor: A Case of Frame Conflict in Our Language About Language”, w: *Metaphor and Thought*, A. Ortony (red.), 164–201, University Press, Cambridge 1993.
- Schütz, A., *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, tłum. D. Lachowska, w: (red.) E. Mokrzycki, *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, Warszawa 1984.
- Simonson, P., Janice, P., Craig, R. T., Jackson, J. (red.), *The Handbook of Communication History*, Routledge, New York&London 2013.
- Watson R., Blondheim M. (red.), *The Toronto School of Communication Theory. Interpretations, Extensions, Applications*, University of Toronto Press & Magnes Press, Jerusalem 2007.

Michał Wendland

Historia idei komunikacji: przesłanki do badań nad przekształceniami zbiorowych wyobrażeń o komunikacji

Słowa kluczowe: komunikacja, historia komunikacji, wyobrażenia zbiorowe, praktyki społeczne, teoria komunikacji, historycyzowanie

Key words: Communication, Communication History, Collective Representations, Social Practices, Theory of Communication, Historicising

Abstrakt: Cele martykuł jest zaprezentowanie głównych problemów merytorycznych i metodologicznych związanych z historią komunikacji jako subdyscypliną komunikologii. W pierwszej części naszkicowany został proces kształtowania się historii komunikacji ze wskazaniem tych nurtów współczesnej humanistyki, które najsilniej wpłynęły na ten proces. Jednym z podstawowych zagadnień podejmowanych w artykule jest problem postulatu historyczności zjawisk (praktyk i działań) komunikacyjnych w opozycji do postulatów uniwersalistycznych (zagadnienie statusu metafory transmisji). Omówione są również trzy najważniejsze obszary historii komunikacji: historia praktyk komunikacyjnych, historia mediów (jako historią form i środków przekazu) oraz historia idei komunikacji, której przedmiotem są historyczne wyobrażenia zbiorowe o komunikacji. Te ostatnie ujmowane są jako pozostające w związku z innymi obszarami kultury.